

PROGRAM NA DZIEŃ WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

Kazanie

POWOŁANI DO WOLNOŚCI

Pieśni: 336, 277

Tekst Słowa Bożego: J 8,31-36

WSTĘP

Mogłoby się wydawać, że Europa to obszar nieskrępowanej wolności religijnej. Choć to brzmi jak paradoks, ale ochrona wolności religijnej poszła tak daleko, że wolność tę rozciąga się już nawet na wolność od religii. A tymczasem praktyka wielu państw, w tym Polski, pokazuje, że nadal mamy problem z najprościej pojętą wolnością religijną, nie tą od religii, ale tą do religii – do jej swobodnego wyznawania i do równego traktowania mniejszości religijnych. Nie wolno nam o tym milczeć, bo wolność religijna jest jednym z podstawowych praw człowieka i pochodną wolności oferowanej nam w Chrystusie.

ROZWIŃCIE

Nadal adwentystyczni pracownicy, a zwłaszcza funkcjonariusze, miewają problemy z uznaniem ich prawa do święcenia soboty. Adwentystyczni uczniowie, studenci i uczestnicy olimpiad przedmiotowych też czasami są przymuszani do egzaminów w soboty. Sytuacja absolwentów medycyny już się poprawiła, jeśli chodzi o egzaminy państwowe dopuszczające do zawodu, ale zawody prawnicze nadal są dla nas zamknięte.

Inni chrześcijanie mają problemy na innym tle. Dochodzi do niepokojących zjawisk. Zwalniania pracowników za cytowanie Biblii; nawet jeśli niemądre, to nie powinno to mieć miejsca. Gdzie indziej demonstranci wdzierają się do kościołów podczas nabożeństwa i je przerywają. Lata nadmiernego wpływania dominującego Kościoła na politykę naszego państwa dziś owocują coraz mocniejszymi żądaniem ograniczenia wszelkich praktyk i symboli religijnych tylko do przestrzeni prywatnej i kościelnej. Nie pamięta się przy tym, Konstytucja pozwala na uprawianie kultu również w przestrzeni publicznej. Niektóre siły polityczne otwarcie nawołują do przekształcenia naszego kraju w „Wielką Polskę Katolicką”.

To tylko kilka przykładów napiętej sytuacji w obszarze wolności religijnej w dzisiejszej Polsce.

Wolność religijna dziś

Zanim sięgniemy po Biblię, by w niej poszukać idei wolności religijnej, przypomnijmy sobie raz jeszcze, co to takiego jest ta wolność.

Na wolność religii składa się wolność sumienia i wolność wyznania. Wolność sumienia to wolność wyboru, kształtowania i zmiany, a nawet porzucenia swych przekonań religijnych. Wolność wyznania zaś to wolność wyrażania i praktykowania wybranej religii. Można to robić w szczególności przez modlitwy, zgromadzenia religijne, święcenie świąt religijnych i misję, czyli głoszenie innym tego, w co się wierzy.

Skoro każdy ma prawo głosić i praktykować to, w co wierzy, zatem nawet ci, którzy uważają swoją religię za jedyną prawdziwą, muszą uznać prawo innych do niezgadzenia się z ich wierzeniami.

Czy wolno głosić Chrystusa chrześcijanom?

Korzystając z wolności religii każdy ma prawo dzielić się swoimi przekonaniem religijnymi z innymi ludźmi, a nawet zachęcać ich do zmiany wyznania. Dla chrześcijan jest to nawet jeden z podstawowych nakazów (zob. **Mt 28,19-20**). Chrześcijanie są w istocie powołani do misji, do głoszenia innym Chrystusa. Przy czym słowo *innym* nie ogranicza się tylko do niechrześcijan, ale dotyczy również tych chrześcijan, których należałoby brać w cudzysłów, którzy są nimi tylko z nazwy. Dobra nowina o zbawieniu w Chrystusie ma bowiem dotrzeć do każdego człowieka, a nie do określonych wyznań czy religii. Ewangelizacji potrzebują również chrześcijanie, o ile jedyne

na czym poprzestają to uczestnictwo w obrzędach bez osobistej znajomości Boga i bez kontaktu z Nim (zob. **J 17,3**).

Niestety nie wszyscy chrześcijanie tak to rozumieją i próbują odmawiać innym chrześcijanom prawa do głoszenia im nauki Chrystusa. Misję wśród innych chrześcijan zaczęto nazywać prozelityzmem, a temu ostatniemu nadano znaczenie negatywne, sugerując jego powiązanie z nieetycznymi środkami perswazji, a nawet z przymusem. Tym, którzy uprawiają „prozelityzm”, często zarzuca się sekciarstwo. *Czemu – mówi się – nie pójdą głosić tym, którzy nie znają Chrystusa, a głoszą nam, którzy Go znamy?*

Przecież to oczywiste, że głoszenie ewangelii powinno być etyczne, wolne od jakiegokolwiek przymusu czy wykorzystywania czyjegoś młodego wieku, braku doświadczenia lub trudnej sytuacji życiowej, a także manipulacji. Nie wolno nikomu proponować czegokolwiek, co mogłoby stanowić materialną zachętę do zmiany wyznania.

Z drugiej strony trzeba tu być ostrożnym, bo łatwo się pomylić. Są przecież ludzie autentycznie potrzebujący pomocy humanitarnej, a wiele Kościołów jest gotowych taką pomoc nieść. Sam Chrystus wielokrotnie najpierw pomagał ludziom (leczył, karmił), a potem wzywał ich do zmiany życia.

Wiarę i religię najskuteczniej propaguje się w duchu pokory i poszanowania dla drugiego człowieka oraz przez dawanie świadectwa własnym życiem, zgodnym z tym, w co się wierzy i co się głosi. Taka postawa wzbudza szacunek i pragnienie naśladowania.

Stosunek do innych wyznań

Relacje z wierzącymi należącymi do innych wyznań powinna cechować prawdomówność, uczciwość i wzajemny szacunek, w tym poszanowanie prawa wyboru i zmiany religii. Nasze słownictwo nie powinno zawierać niczego, co mogłoby urazić uczucia religijne ludzi inaczej wierzących. Nie oznacza to oczywiście, że nie wolno głosić wierzeń religijnych nawet diametralnie przeciwnych wierzeniom naszych rozmówców, ale nawet to należy czynić z szacunkiem dla drugiej strony (zob. **1 P 3,15-16**). Szacunek należy się każdemu człowiekowi, ale nie każdym jego poglądom.

Nie należy innych wyznań przedstawiać w fałszywym świetle, rozpowiadając o nich plotki i obiegowe, nierzetelne opinie. Dzieje się tak na przykład wtedy, gdy bez zastanowienia nazywamy pewne wyznania sektami, często nie zdając sobie sprawy, jak negatywne skojarzenia to słowo ze sobą niesie i jak krzywdzące jest dla wielu wyznań. Takie opowiadanie bzdur o cudzych wierzeniach zdarza się nie tylko wiernym dużych wyznań w stosunku do tych małych, ale i odwrotnie.

Bezpodstawne oskarżanie o sekciarstwo jest w pewnym sensie formą odmawiania wolności religijnej – dyskryminacją. Najłatwiej oskarżyć o to Kościoły najmniejsze, które nie potrafią albo nie mają możliwości skutecznie się bronić. W efekcie w społeczeństwie narastają uprzedzenia, podejrzliwość, niechęć i obawy wobec członków tych grup religijnych. Często uczucia te rozszerzają się na wszystkich wierzących inaczej. Tworzy się przez to obywateli drugiej kategorii, odmawia się im należnych praw lub je ogranicza. I dyskryminacja gotowa.

Wolność w Chrystusie

Wolność religijna jest pochodną wolności, jaka oferowana nam jest w Chrystusie. Znając Go i ufając Mu, jesteśmy prawdziwie wolni. Tej wolności nikt nie może nam odebrać, chyba że sami się jej pozbawimy. Jest to wolność duchowa – wolność od grzechu i jego konsekwencji. Tak wolni mamy obowiązek szanować wolność innych ludzi, nawet jeśli wybierają drogę odmienną od naszej. Najpełniejszą naukę o tej wolności zawiera Ewangelia Jana (zob. **J 8,31-36**).

W dochodzeniu do tej duchowej wolności niezwykle ważna jest właściwa kolejność: najpierw wytrwanie, później poznanie prawdy, a na końcu wolność w Chrystusie.

Wezwanie do **wytrwania** wskazuje, że w chrześcijaństwie ważny jest nie tyle pierwszy krok w wierze, co następujące po nim kroczenie w niej aż do końca. I wcale nie chodzi tu o kroczenie w jednej i tej samej wierze, w sensie tego samego Kościoła, ale raczej o wierność Słowu Bożemu. Każdy ma bowiem prawo zmienić swe poglądy religijne, ważne jednak, aby robił to z pełnym przekonaniem – że czyni to, bo chce być jeszcze bardziej posłuszny Słowu Bożemu.

Wytrwanie to nie jednorazowe przeczytanie Biblii, a raczej karmienie się nią jak najsmaczniejszym chlebem. To jak nauka obcego języka. Nie wystarczy jeden choćby najlepszy kurs - uczyć trzeba się codziennie i już zawsze. Nawet własny język można zapomnieć, jeśli się go nie używa, a co dopiero obcy. A co może stracić chrześcijanin, który nie będzie czytał Biblii?

Wytrwanie w Słowie Bożym prowadzi do **poznania prawdy**, czyli Jezusa (zob. **J 14,6**). To poprzez Biblię poznajemy prawdziwy charakter Boga, coraz lepiej Go rozumiemy. Nie przychodzi to jednak łatwo i szybko. Jest w Biblii wiele trudnych miejsc, których zrozumienie wymaga czasu. Nie od razu łatwo nam zaakceptować pewne Boże rozwiązania obecne w historiach biblijnych. Dopiero po latach własnych doświadczeń przekonujemy się, że jednak Bóg miał rację.

Zanim przejdziemy do omówienia wolności w Chrystusie, będącej efektem wytrwania w Słowie Bożym i poznania prawdy, należy zwrócić uwagę na **postawę zaprzeczenia**, która może być poważną przeszkodą w dochodzeniu do prawdziwej wolności.

Jezusowe wezwanie do wytrwania i poznania wyswobadzającej prawdy słuchający Go Żydzi podsumowali zdziwieniem, że przecież „nigdy nie byliśmy u nikogo w niewoli”. Okazuje się, że kontakt ze Słowem Bożym doprowadza człowieka do wewnętrznej walki, ukazuje mu prawdę o samym sobie i wzywa do zmiany życia. Słowo Boże jest w tym przypadku jak miecz, przenika nas i osądza „zamiary i myśli serca” (**Hbr 4,12**). Nie każdy jest na to gotowy. I zaczyna się walka – zaprzeczanie, odmawianie mu racji, podważanie wiarygodności.

A tymczasem Jezus obnaża nasz prawdziwy problem – grzech. Każdy, kto mniej lub bardziej świadomie godzi się na grzech, jest faktycznie w niewoli. Grzech jest prawdziwą przyczyną niewoli duchowej, fizycznej i psychicznej. Słowa Jezusa go *obnażają*, bo występki lubi się maskować. Widać to w postawie rozmówców Jezusa, którzy z przekonaniem twierdzili, że nigdy nie byli w niewoli, choć w rzeczywistości się mylili. Nie mieli świadomości swego prawdziwego stanu duchowego. Nam też może się wydawać, że z nami jest wszystko w porządku, a może być inaczej. Grzech upośledza widzenie. Pod jego wpływem ludzie zupełnie inaczej postrzegają rzeczywistość. Wolność widzą poza Kościołem i Bogiem, a w Kościele i Bożych przykazaniach – niewolę.

Prawda jest jednak taka, że tylko w Jezusie jest **prawdziwa wolność** – wolność od grzechu i jego konsekwencji. Ludzie zaś zwykle chcą czegoś odwrotnego – wolności grzeszenia bez konsekwencji, co jest tak samo nierealne, jak oczekiwanie, by zerwane z drzewa jabłko „spadało” w górę, a nie w dół.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowanie głównych myśli...

Zakończenie autentycznym doświadczeniem własnym lub cudzym...

Amen